WYDANIE [illegible]

Numer pojedynczy [illegible] zł.

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
" nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

PAŹDZIERNIK
2
CZWARTEK
Św. Aniołów Stróżów
Wschód słońca 5 m. 37
Zachód " 17 m. 16
Rok II. Nr. 270

NOWY PROGRAM BRUENINGA

ZA WSZELKĄ CENĘ — NAWET WBREW WIĘKSZOŚCI PARLAMENTARNEJ

Berlin, dnia 30 września. Kanclerz Bruening przedstawił prezydentowi Rzeszy opracowany przez rząd program reform finansowych, podatkowych i socjalnych. Hindenburg aprobował całkowicie przedstawiony program oraz wnioski Brueninga, dotyczące dalszego postępowania w związku z sytuacją polityczną i parlamentarną.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że rząd jest zdecydowany przeprowadzić program nawet wbrew większości parlamentarnej i utrzymać się przy władzy niezależnie od skomplikowanej konstelacji Reichstagu. Jutro rozpoczynają się konferencje Brueninga z przywódcami socjalistów i hitlerowców celem wyjaśnienia sytuacji parlamentarnej. Koła rządowe nie przywiązują jednakże żadnego znaczenia do tych konferencyj ponieważ uważają, stworzenie wielkiej koalicji za rzecz wykluczoną ze względu na opozycyjne stanowisko ludowców i stronnictwa gospodarczego. Koalicja prawicowa z udziałem hitlerowców jest niemożliwa.

W związku z tem panuje powszechna opinja, że rząd Brueninga odsunie Reichstag od wpływów na sprawy państwowe i będzie sprawował rządy na podstawie art. 48 konstytucji w drodze dekretów prezydenta Rzeszy.

Berlin, dnia 30 września. W związku z planem rządu Brueninga utrzymania się przy władzy wbrew większości parlamentarnej, w kołach politycznych obiega pogłoska, iż dla wzmocnienia autorytetu rządu ma być powołany do gabinetu jeden z generałów czynnej służby Reichswehry. Na stanowisko to desygnowany jest podobno z inicjatywy prezydenta Hindenburga generał Schleicher, znany jako zwolennik wprowadzenia dyktatury.

?

Obrady

Piasta i Centrolewu

Wczoraj obradował Zarząd Główny P. S. L. Piasta, w celu ustalenia porządku kandydatów swych na liście Centrolewu. Dziś obradować będzie w tej sprawie cały Centrolew.

ROZBICIE KASY

W magistracie Wieliczki

Kraków, dnia 30 września. Wczoraj w nocy dokonano włamania do kasy magistratu miasta Wieliczki (pod Krakowem), gdzie rozpruto „rakiem" kasę i skradziono 16,330 zł. Kasiarze „pracowali w rękawiczkach". Na miejscu pozostawili 3 wytrychy. Dochodzenie ustaliło, że sprawcy dostali się do biura kasy jeszcze w czasie urzędowania i prawdobnie ukryli się w jednej z ubikacji. Policja zatrzymała jako podejrzanego o współudział kasjera magistratu Stanisława Mistata.

Szatański pomysł

ROZSTRZELIWANIE LUDZI DLA ZASILENIA SKARBU

Paryż, dnia 30 września. „Wozrożdienje" ogłosza sensacyjną wiadomość o nowym pomyśle G. P. U., który ma na celu zasilenia skarbu sowieckiego walutą zagraniczną. Centrala G. P. U. w Moskwie fałszuje plenipotencje, podpisywane w imieniu rozstrzelanych lub uwięzionych obywateli sowieckich, którzy posiadają z czasów przedrewolucyjnych kapitały, lub papiery wartościowe w bankach zagranicznych. Celem tego fałszerstwa jest wydobycie tych kapitałów przy pomocy adwokatów w odpowiednich państwach.

Agenci G. P. U. rozwinęli szeroką działalność w Stanach Zjedn. zgłaszając się przez wprowadzonych w błąd adwokatów amerykańskich do banków i żądając wypłaty sum znajdujących się na rachunku nieszczęśliwych ofiar G. P. U. Akcją G. P. U. kieruje niejaki Dubrowski, który przez licznych agentów zbiera informacje o znajdujących się w bankach amerykańskich depozytach obywateli sowieckich.

Departament Sprawiedliwości St. Zjedn. zarządził ścisłe dochodzenie w tej sprawie. Również w Paryżu G. P. U. za pośrednictwem przekupionych agentów zbiera informacje, co do depozytów obywateli sowieckich w bankach francuskich.

Walka z marksizmem

Program austrjackiej Heimwehry

Wiedeń, 1 października. — Kierownictwo Heimwehry ogłosiło oświadczenie, w którem podaje warunki pod jakiemi weszło do nowego rzadu. Warunki te są następujące:

Ostra walka ze wszelkiemi przejawami marksizmu. ukaranie winnych nadużyć i afefr korupcyjnych w administracji kolei. akcja celem zapobieżenia bezrobociu i ulżenia rolnictwu. Przedstawicielami Heimwehry w gabinecie Vaugoin'a są: minister spraw wewn., książe Starhemberger i minister sprawiedliwości. dr. Hausher. Nowy rzad doznał dość chłodnego przyjęcia przez prasę, która nie wróży mu długiego żywota. — ATE.

O rozbrojenie

SKUTKI POLITYKI BRIANDA

Paryż, 1 października. Wczorajsza mowa genewska Brianda wywołała żywy oddźwięk w całej prasie paryskiej. „Echo de Paris" z oburzeniem odrzuca twierdzenie Curtiusa jakoby Francja nie dotrzymała zobowiązań rozbrojeniowych, zawartych w artykule 8-ym paktu Ligi, i stwierdza, że tak zuchwałe kłamstwa stały się możliwe tylko dzięki taktyce Brianda, wobec Niemiec.

„Journal" podnosi, że Briand wygłosił wczoraj jedną ze swych najlepszych mów, która jest dowodem, że punkt widzenia Francji w sprawei rozbrojenia nie uległ żadnej zmianie.

„Petit Parisien" wypowiada również swe żywe zadowolenie z powodu oświadczeń Brianda i chwali jego wielki takt.

Francuski minister spraw zagranicznych nie chciał stwarzać trudności swemu niemieckiemu koledze i zaznaczył przed rozprawą, że bierze głos tylko o tyle, o ile przemawiać będzie dr. Curtius.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie wystąpienie Curtiusa, które nie może być uważane za szczęśliwe, pozostaje w związku ze zwycięstwem narodowych socjalistów podczac wyborów oraz pogróżkami Hittlera. — ATE

Treviranus

bez teki

Berlin, dnia 30 września. Wobec likwidacji ministerstwa terenów okupowanych prezydent Hindenburg podpisał dekret mianujący ministra Treviranusa ministrem bez teki. Treviranus będzie urzędował w urzędzie kanclerskim jako komisarz Rzeszy dla spraw pomocy dla prowincyj wschodnich.

Zmarł

Lord Birkenhead

Londyn, dnia 30 września. Dziś zmarł lord Birkenhead, przeżywszy 58 lat. Był on jednym z najwybitniejszych przedstawicieli stronnictwa konserwatywnego.

Kłamstwa sowieckie

Odwracanie uwagi od przyczyn klęski gospodarczej

Ryga, 1 października. Na Ukrainie wykryto nowy spisek przeciwsowiecki. Według ogłoszonego komunikatu G.P.U. szeroko rozgałęziona ukraińska organizacja nacjonalistyczna miała dokonać aktów sabotażu w sowieckich organizacjach gospodarczych celem zaostrzenia przesilenia aprowizacyjnego i wywołania rozruchów głodowych.

Aresztowano 9 wyższych urzędników sowieckich organizacyj gospodarczych na Ukrainie, a między nimi byłego ministra aprowizacji Ukraińskiej Republiki Ludowej Stasiuka oraz jednego z kierowników ukraińskiej organizacji powstańczej „Kozacza Rada" Pluto.

Wykryty przez G.P.U. „spisek" miał polegać na tem, że organizacje gospodarcze, w których pracowali aresztowani, nie wykonały planów aprowizacyjnych.

Akt oskarżenia zarzuca np. nie powodzenie hodowli drobiu w specjalnych fermach, w których zamiast projektowanych dwuch miljonów sztuk drobiu jest zaledwie 27 tysięcy.

W ten sposób inscenizowany przez G.P.U. spisek ma jedynie na celu rozstrzelanie nowej grupy inteligencji ukraińskiej dla odwrócenia uwagi robotników od prawdziwej przyczyny gospodarczej w Sowietach. — ATE

Olbrzymie nadużycia

Nowa linja kolejowa nie nadała się do użytku

Ryga, 1 października. „Prawda" donosi. że budowa linji kolejowej Dżulfa — Baku została wstrzymana ponieważ ujawniono olbrzymie nadużycia.

Urządzenia i gmachy kolejowe, wybudowane przed paru miesiącami, nie nadaią się do użytku i grożą zawaleniem się. Również most kolejowy, wybudowany z wielkim nakładem kosztów, nie wytrzymał próbnego pociągu, wskutek czego pociąg wpadł do rzeki. — ATE.

Śmierć inteligencji!

ZAPOWIEDŹ NOWYCH MORDÓW MASOWYCH

Ryga, 1 października. Generalny prokurator Z.S.S.R. Krylenko wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że technicy, inżynierowie i inni przedstawiciele inteligencji zawsze będa wrogami ustroju sowieckiego. Często zdarzają się wypadki — zaznaczył Krylenko — że zdecydowani kontrewolucjoniści podpisywali deklaracje lojalności wobec Sowietów i potępiali żywioły kontrewolucyjne, czyniąc to w celu lepszego zamaskowania swojej działalności sabotażowej.

Należy więc — oświadczył Krylenko — stosować teror, ponieważ tylko w ten sposób można rzucić postrach na szerokie rzesze inteligencji i tem zmusić ją do zaniechania ukrytej walki przeciw Sowietom.

Wystąpienie Krylenki jest zapowiedzią dalszych prześladowań inteligencji rosyjskiej. W całym szeregu urzędów sowieckich rozpoczęto ponownie sprawdzanie przekonań politycznych urzędników roraz usuwanie podejrzanych o uprawianie kontrewolucj'. ATE.

Ofiary cyklonu

350 rybaków w niebezpieczeństwie

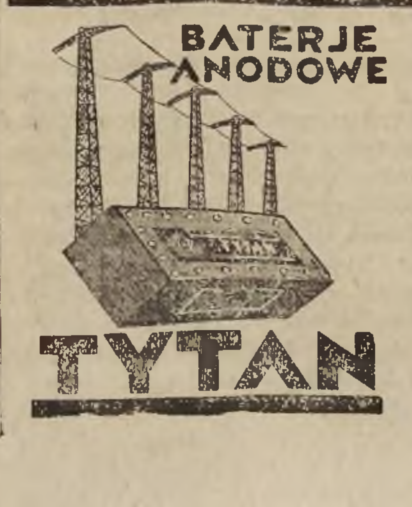
Paryż, 1 października. — Cyklon, który szalał w ubiegłym tygodniu na wybrzeżach Brytanji, wyrządził bardzo poważne szkody. Dotychczas skonstatowano 46 ofiar w ludziach, zaś liczba ta może się znacznie powiększyć, ponieważ 61 statków rybackich nie powróciło dotąd do portów.

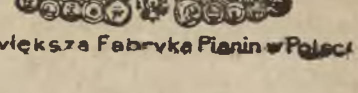
Ponieważ na każdym statku znajduje się 6 ludzi, istnieje niepewność co do losu około 350

Nowy rząd w Austrji

Kanclerzem — Vaugoin

Wiedeń, dnia 30 września. Prezydent republiki austrjackiej podpisał dziś dekrety nominacyjne nowego rządu oraz odebra przysięgę nowych ministrów.





Tacy oni zawsze i wszędzie

SOCJALIZM POLSKI WOBEC SABOTAŻURUSKIEGO

Nie byliśmy zwolennikami sojuszu Stronictwa Narodowego z Cetrolewem w Małopolsce Wschodniej ze względów zasadniczych i dlatego nie zmartwiliśmy się, gdy przyszły wiadomości, że sojusz ten się rozchwiał. Przyznajemy szczerze, iż bylibyśmy woleli —i to znów ze względów zasadniczo-ideologicznych, — aby wypowiedzenie umowy było przyszło ze strony narodowej, ale ostatecznie chodzi o efekt finalny współdziałania między grupą narodową a obozem radykalnym nie będzie i to jest dobre, bo przywraca jasność sytuacji przynajmniej do pewnego stopnia...

Nie od rzeczy będzie ---- tej okazji zanalizować raz jeszcze stanowisko socjalistów i radykałów, które w świetle uchwał rady naczelnej PPS'u co do porozumienia małopolskiego zyskało na wyrazistości i na plastyce. Socjaliści atakują rząd za to, że energicznie zabrał się do wyłapywania i likwidowania gniazd terroru ruskiego, a społeczeństwo narodowe za to, że akcji tej przyklaskuje. Socjaliści rzucają anatemy na na władze polskie za to, że tępią zbrodniarzy, zakłocających współ życie polsko-ruskie, przyczem w mętnych aluzjach dają do zrozumienia, że akcja władz bezpieczeństwa plami honor państwa i narodu, że więc odbywa się przy zastosowaniu jakichś niegodnych metod. Należy wobec aluzyj powyższych żądać, aby socjaliści powiedzieli, co w tych sprawach wiedzą, bo gołosłownemi zarzutami szafować nie wolno, już choćby z tego względu, że nic nie wyjaśniają a wiele rzeczy mącą.

Interwencja władz bezpieczeństwa na terenie Małopolski była, jak to dobrze wiadomo, dość późna. Rząd okazał maximum tolerancji i cierpliwości w oczekiwaniu uspokojenia umysłów, ba nawet ponoć rokował z pewnemi ugrupowaniami ruskiemi, aby uzyskać od nich deklarację lojalności. Wypadki poczęły się jednak toczyć po tej linji, że równocześnie z przyborem agresji niemieckiej na Polskę, terror ruski wzmagał się i rozszerzał, wytwarzając na kresach stan zaognienia. Dalsze odkładane kontr-uderzenia było już groźne, ludność polska sama zaczęła organizować samoobronę, groziło poważne powikłanie — wobec czego władze państwowe wkroczyły i rozpoczęły likwidowanie gniazd anarchji i zbrodni pospolitej.

Socjaliści potępiają działania władz państwowych. Socjaliści prawdopodobnie, bo wyraźnie tego nie mówią, są zdania, że sabotaż i terror ruski najlepiej byłoby leczyć przez szerokie koncesje państwowo-polityczne na rzecz Rusinów, być może włącznie aż do tolerowania wyraźnej irredenty ruskiej, grożącej oderwaniem od Polski ziem po San oraz Wołynia i Chełmszczyzny. Socjaliści naturalnie nie zdają sobie w tym względzie sprawy z tego, jaka ogólna demoralizacja powstałaby na tle.. nagromadzenia podpaleń, rabunków, zabójstw i sabotażu koncesjami politycznemi. Socjaliści poprostu grają rolę obrońców „uciśnionych", na czem niewątpliwie zamyślają oprzeć swoją karjerę wyborczą. Ponieważ grupy nrodowe (przy całym ich krytycyźmie wobec obecnego rządu) nie potępiają akcji pacyfikacyjnej, która musi być taką, jakiej wymagają okoliczności polityczne — przeto socjaliści nie mogą z grupami temi manewrować razem.

Byłoby jednak źle, gdyby na tem tle tylko opłakiwano zerwanie sojuszu wyborczego. To sprawa mniejszej wagi Główna rzecz, to raz jeszcze pokazać społeczeństwu obóz socjalistów w jego fałszywej, demagogicznej, wręcz rozstrojowej roli. Socjaliści stanęli w opozycji do całego społeczeństwa polskiego, bo usiłowali stępić swoją mętną deklamacją ostrze akcji przeciwsabotażowej. Socjaliści dobrze wiedzą, że nikt nie dybie na interesy i prawa spokojnej ludności ruskiej, że akcja wymierzona jest wyłącznie przeciwko zbrodniarzom i przestępcom, że państwo musi wydać sprawiedliwości podpalaczy i morderców, a jednak się tej akcji przeciwstawiają. Gdyby pójść za radami socjalistów, należałoby zapewne zamknąć oczy na tę anarchję, którą usiłują posiać w Małopolsce bezprzytomni „borytiele" ruscy, i prawdopodobnie . należałoby dać im za to własny sejm, rząd krajowy, uniwersytet, może nawet wojsko „regjonalne" itd Rzecz prosta, należałoby wówczas także na koszt państwa wysiedlić stamtąd ludność polską, bo rozzuchwaleni „mołojcy" wyrżnęliby ją w pień.

Tej analizy wystarczy. Jest oczywiste, że albo socjaliści nic nie rozumieją, albo.. grają tylko komedję, będąc pocichu radzi, że nie muszą sami rządzić i realizować swoich „idei". Napewno zachodzi to drugie: to jest demagogiczna komedja frazesu. Ale nie dziw: w polskim socjalizmie doświadczenia Mac-Donalda nie są widać wcale znane. On także miał do wyboru w Indjach między doktryną i intresem państwowej racji stanu, i wybrał rację stanu. Polski socjalizm wybrał — frazes.

Tacy oni zawsze i wszędzie.

Zwyżka dolara

PRZED REWIZJĄ POLITYKI WALUTOWEJ BANKU POLSKIEGO

Z poważnych kół finansowych otrzymaliśmy następujące uwagi:

Zwyżka dolara o 12 punktów skierowała uwagę sfer finansowych na politykę dewizową Banku Polskiego, prowadzoną przez dyrektora Z. Karpińskiego. Obecna taktyka dewizowa Banku Polskiego wywołała w kołach finansowych, a także w kołach miarodanych szereg zastrzeżeń. Źródła dobrze poinformowane liczą się z tem, że w krótkim czasie polityka dewizowa Banku Polskiego poddana zostanie gruntownej rewizji.

W związku z wytworzoną sytuacją, podkreślają absolutnie niezrozumiałe zjawisko, dlaczego Bank Polski dopuścił do wahań naszej waluty, posiadając wszelkie dane, aby temu niepożądanemu zjawisku skutecznie przeciwdziałać. Sfery finansowe zwracają uwagę, że Bank Polski, znając perjodyczność zapotrzebowań na dolary w okresie świąt żydowskich, oraz obecnie zwiększone zapotrzebowanie dolarów, wynikłe z sytuacji na giełdzie berlińskiej, powinien był przezornie zaopatrzeć się w dostatecznie duży zapas dolarów efektywnych.

Przewidywana rewizja polityki walutowej Banku Polskiego przyczyni się niezawodnie do usunięcia wahań kursowych, gdyż nie zostały one spowodowane względami natury rzeczowej. Złoty jest bowiem w dalszym ciągu walut na świecie.

Nie ulega wątpliwości, że powyższe uwagi, pochodzące z jednej z najlepiej sytuowanych miarodajnych kół finansowych, wywołają wszechstronna dyskusję, która przyczyni się niezawodnie do całkowitego wyjaśnienia tej dziś tak bardzo aktualnej sprawy. — PRESS

Pokłosie polityczne

Świeżo wybielona

Że nawet grube mury baszty nie stanowią całkiem pewnego zabezpieczenia przed „tajemnicą stanu", przekonać się można, czytając uważnie w „kącikach" dzienników.

Po wczorajszem doniesieniu „Expresu" o zakupieniu przez władze więzienne.. sweaterka dla posła Witosa, czytamy:

„P Korfantemu odebrano wszystkie drobne przedmioty: zegarek, scyzoryk, krawat, szelki. Wręczono mu menażkę i odprowadzono do świeżo przygotowanej, bielutkiej celi, gdzie siedzi.. narazie sam" („Nasz Przegląd").

Posłowanie — to nie praca

Niektórzy uważają, że posłowanie nie jest pracą. Taki pogląd wynika z następującej notatki:

Na kongresie nadzwyczajnym związku zawodowego pracownikó lotnictwa z całej Polski, postanowiono jednogłośnie wysunąć i poprzeć kandydaturę mrj. - pilota Kubali przy wyborach sejmowych, jako reprezentanta lotnictwa polskiego. Znakomity lotnik w odpowiedzi oświadczył, że kandydować na posła nie zamierza, gdyż poświęca się całkowicie pracy („Kurjer Poranny").

SPRAWA B. POSŁA W. KORFANTEGO

Aresztowanie b. posła W. Korfantego nie przestaje interesować opinji publicznej, wobec tego, że P. A. T. po aresztowaniu podała jako powód tego zarządzenia skargę, złożoną przez Bank Śląski na Korfantego — chociażby dla zasady audiatur et altera pars warto dowiedzieć się co pisze katowicka „Polonia" o istocie sporu pomiędzy Bankiem Śląskim a p. W. Korfantym.

Otóż w 1925 p. W. Korfanty, jako prezes Rady Nadzorczej B. Śl., w porozumieniu z dyrekcją tegoż Banku wydał czek na 20 tys. zł. płatny na zlecenie Sp. Akc. Młyny i Zakłady Przemysłowo - Zbożowe w Warszawie, mający być zapłatą za lokal, w którym miała zostać otworzona filja Banku Śląskiego w Warszawie.

Jednakże współwłaściciel wymienionej Sp. Akc. cofnął się od tranzakcji, a wezwany przez p. Korfantego do zwrotu 20 tys. zł., oświadczył iż pieniędzy nie posiada, natomiast zabezpiecza je na pewnej ilości wagonów mąki, stanowiącej jego własność, a znajdujących się w magazynach Spółki. Gwarancję tę p. Korfanty złożył w Banku Śląskim. Niestety, gwarancja okazała się fikcyjną, a ów współwłaściciel Spółki Akc.. człowiekiem niegodnym zaufania.

Wówczas Bank Śląski wystąpił ze skargą przeciw p. W. Korfantemu. Sprawa ta swego czasu stała się punktem wyjścia tendencyjnych artykułów w „Kurjerze Poran." i krakowskim „I. K. C.", przyczem pisma te p. Korfanty zaskarżył o oszczerstwo.

Wtedy również w „Polonji" dnia 12.9 29 r. ogłoszony został komunikat kancelaryj adwokatów: Wolnego, Mildnera i Mroczkowskiego tej treści:

„Odnośnie do artykułu, ogłoszonego w „Krak. Kur. Ilustr." p. t. „Poseł Korfanty, sfałszowane zaświadczenie, 50 wagonów mąki", na mocy naszych aktów stwierdzamy, że żadnych zaświadczeń nie fałszowano i że w procesie tym spornem jest jedynie tylko to. czy za następstwa zaufania do Sp. Akc. Młyny i Zakłady przemysłowo - zbożowe w Warszawie odpowiada pieniężnie poseł W. Korfanty, czy Bank Śląski. Spór ten, będący sporem wyłącznie cywilno - prawnym, nie może nigdy, w stosunku do posła Korfantego, przejść na drogę procesu karnego. Rozstrzygnie to sędzia polski, do którego się obie strony zwróciły".

Cała ta sprawa była rozważana przez Sąd Okręgowy w Katowicach, który w pierwszej instancji w zupełności oddalił pretensje Banku Śląskiego do p. W. Korfantego.

Obecnie „Polonja" z dnia 1 b. m. ogłosiła wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dn. 26 lutego b. r. w sprawie pretensyj Banku Śląskiego, oddalającej owe pretensje.

Poza tą sprawą — jak donosi krakowski „Il. Kur. C." istnieje jeszcze inna ze skargi b. posła Buli (BB.), pochodząca z roku 1911, z powodu spółki leśnej „Silvana". Do spółki należeli pp. Korfanty i Bula. Spółka zbankrutowała, narażając i p. Bulę na straty, wskutek czego p. Bula rości pretensje do p. Korfantego o wynagrodzenie strat.

Pozatem „I. K. C." mówi i o przestępstwach politycznych b. pos. Korfantego jako to „występowaniu przeciw rządowi", „podburzaniu poszczególnych klas" a nawet i o „zdradzie stanu".

Nawiasem mówiąc, „Ilustr Kur. Codz" należy do zaciętych wrogów b. posła Korfantego.

B. POSŁOWIE W BRZEŚCIU

PEŁNOMOCNICTWA DLA OBROŃCÓW

Dnia 30 września b. r. Urząd prokuratorski w Warszawie przesłał adwokatom pełnomocnictwa b. posłów, uwięzionych w Brześciu. Obecnie w rękach adwokatury znajdują się pełnomocnictwa następujących więźniów z Brześcia: Liebermana, Kohuta (ad. Śmiarowski), Bagińskiego (ad. Śmiarowski i Graliński), Sawickiego (ad. Ujazdowski), Witosa (ad. Szurlej i Dziewanowski), Kiernika (ad. Urbanowicz i Hoffman), Pragiera, Putka i Barlickiego (ad. Berenson), Dubois (ad. Benkel), Ciołkosza (ad. Sinko i Litower), Kwiatkowskiego (ad. Czarnecki), Mastka (ad. Woźniakowski), Lirzyńskiego (ad. Szukiewicz), Celewicza i Palijewa (ad. Starosielski), Wisłockiego (ad. Zahajkiewicz).

Braknie dotąd pełnomocnictwa od b. posła Al. Dębskiego (Str. Nar.).

SKARGA P. KORFANTEGO

Sąd Okręgowy w Warszawie (wydz. III karny) rozważywszy na posiedzeniu gospodarczem skargę b. posła Korfantego przeciw zastosowaniu w stosunku do niego aresztu zapobiegawczego — skargi tej nie uwzględnił i pozostawił w swej mocy areszt prewencyjny.

OŚWIADCZENIE P. PROKURATORA

P. prokurator Michałowski oświadczył korespondentowi „I. K. C.", że całkowita izolacja b. posłów, uwięzionych w Brześciu będzie w dalszym ciągu utrzymana. Natomiast w bież. tygodniu będzie załatwiona przychylnie kwestja dostarczenia b. posłom cieplejszych ubrań i przedmiotów osobistego użytku.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj, w dwudziestym dniu ciągnienie 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł na Nr. 141610.

10.000 zł na Nr. 40225.

Po 5.000 zł na Nr.Nr. 70599 103821

Po 3.000 zł na Nr.Nr. 17727 148862 179849 180285.

Po 2.000 zł na Nr.Nr. 58700 77651 106335 198738.

Po 1.000 zł na Nr.Nr. 10812 18576 41833 64665 66963 73777 80866 92701 119591 131929 139001 141081 141870 145375 153339 156055 159632 160495 180350 182866 205514 205725.

Po 600 zł na Nr.rN. 4331 10092 11132 11175 11509 20994 21007 24553 40524 41403 42986 43018 48200 56400 58426 62 77 67581 69030 76692 91207 94556 97924 112554 115253 116275 128339 134562 138901 141714 157099 157798 162618 168003 171899 173088 175334 175646 184825 188720 194243 197581 19948 200864 203052 207841.

Konsternacja

DEMONSTRACJE CZESKIE I WĘGIERSKIE. — ZMIANA RZĄDU W AUSTRJI. — NIEMCY I FRANCJA

Depesze ostatnich dni przyniosły obfitą wiązankę wiadomości bardzo znamiennych dla stanu zmieszania, niejasności i niepewności, jaki zapanował w polityce międzynarodowej po hitlerowskiem zwycięstwie oraz po zawieszeniu rokowań morskich pomiędzy Francją a Włochami.

Na pierwszem miejscu wymienić tu należy zaburzenia przeciwniemieckie w Czechach i na Węgrzech, które w porównaniu z innymi wypadkami noszą charakter wyjątkowo dodatni; nie wyrażają bowiem bynajmniej zmieszania, lecz przeciwnie jasną i śmiałą wolę odporu wobec hitlerowskiego niebezpieczeństwa z Niemiec. Czesi zdawna starali się o jaknajpoprawniejszy stosunek do Rzeszy, przyjęli Niemców swoich do rzadu republiki, prowadzili wobec nich politykę szczerze ugodową. Tem ostrzej odbija na tem tle ostatni żywiołowy protest ludności Pragi.

Może jednak jeszcze bardziej uderzającym, a zarazem bardziej żywiołowym jest udział Węgier w podobnych demonstracjach przeciwniemieckich, z tego samego formalnego powodu: wystawienia w Budapeszcie filmów dźwiękowych w języku niemieckim. Chociaż Węgry solidaryzują się z niemiecką polityką rewizyjną, jednak widocznie zbyt natarczywa propaganda kultury niemieckiej działa im na nerwy; tembardziej, że nie są również zadowoleni z nazbyt austrofilskiego stanowiska swego pretendenta do tronu. Ottona, a zwłaszcza jego matki, cesarzowej Zyty; wreszcie, co może najważniejsza, obecny polityczny stan wewnętrzny Austrji podlega wpływowi hitlerowskiego zwycięstwa w kierunku wzmocnienia dążeń anschlussowych wobec Niemiec; i to może również niepokoić Węgry, któreby sobie życzyły rewizji traktatów, ale nie koniecznie bezpośredniego sąsiedztwa z Wielkiemi Niemcami.

W Austrji dymisja rządu Szobera z powodu zaciekłej kłótni partyjno - osobistej o zarząd kolejami położenia ani troche nie wyjaśniła. Szober wprawdzie manifestacyjnie opowiadał się za wejściem Austrji tylko do takiego związku zbliżeń celnych, w którym udział wzięły również Niemcy, a więc popierał niemiecko - naddunajską Mitteleuropę, jednak rzeczą jest wątpliwą czy ta niezbyt pożądana dla Polski skłonność ustanie w Austrji z chwilą dymisji poprzedniego kanclerza.

Nowy kanclerz i minister wojny, Vaugoin, nie jest pewny poparcia nawet własnego stronnictwa chrz. demokracji, któremu zagraża rozłam. Rozwiązał tedy parlament, ale czy nowe wybory w listopadzie nie przyniosą niespodzianki hitlerowskiej w ślad za Rzeszą — przewidzieć trudno. W każdym razie wybory przeprowadzać już będzie nowy minister spraw wewn. i zarazem nowy zwierzchnik zachowawczej bojówki (Heimwehry) ks. Staremberg — hitlerowiec. Ministrem spraw zagr. został znany ks. Seipel, b. kanclerz, dotąd przeciwnik anschlussu. Ale czy to nietylko dla uśpienia czujności Francji? Położenie zatem w Austrji jest wybitnie dwuznaczne.

Niemniej również w Rzeszy. Nawet sam Hitler zaniepokoił się spadkiem papierów niemieckich na giełdach zagranicznych, rozpoczynającym się runem kredytowym ze strony obcego kapitału, jakoteż ucieczką własnych niemieckich kapitałów do bezpieczniejszych krajów. Ogłosił przeto w pismach amerykańskich wywiad uspokajający co do swych przewrotnych zamiarów. To nie przeszkadza, że kanclerz Brueninng jeszcze nie wie z kimby utworzyć większość parlamentarną, z Hitlerem czy socjalistami. Zdaje się nawet, że w chwili obecnej myśli już nietyle o większości dla obrad, ile o większości dla odroczenia parlamentu na czas dłuższy oraz rządów pół - dyktatorskich, dekretowych z art. 48 konstytucji. Obcięty też został preliminarz budżetowy na rok przyszły o blisko miljard wydatków, w tem fundusz bezrobotnych, co jest nieprzyjemne dla socjalistów ale wątpliwej przyjemności również dla pracodawców, bo podwyższy składki.

P. Briand w Genewie po zerwaniu układów o stosunek sił marynarskich z Włochami próbuje przeprowadzić wobec tych ostatnich dowód, że jednak, pomimo Hitlera, da sobie może radę z Niemcami bez Włoch. W tym celu dość ostro potraktował niemieckie pretensje tak mniejszościowe, jak rozbrojeniowe. W dyskusji rozbrojeniowej przyszedł mu potrosze w pomoc angielski minister p. Henderson, który zmienił pierwotne swe stanowisko i oświadczył się przeciwko konferencji rozbrojeniowej w r. 1931. Z drugiej strony w opublikowanej rozmowie z pewną delegacją starał się p. Briand ułatwić sobie odwrót przynajmniej z pozycji obronnej wobec p. Treviranusa, usprawiedliwiając go gorączką przedwyborczą. Wreszcie wystąpił z nawoływaniem do zaniechania finansowego bojkotu Niemiec, jako, że zły stan gospodarczy każdego kraju szkodliwy jest dla wszystkich. Jest to ze strony p. Brianda taktyczna gra na finansowych trudnościach Niemiec oraz przypomnienie, że Francja mogłaby im być pomocną (także i przez politykę zbliżeń celnych) o ile pohamują zapędy hitlerowców.

Prawie nikt w Europie nie wie obecnie co dalej począć i kto może próbuje rozmaitych dróg. W takim czasie może nie bezpodstaw nie liczą Sowiety, że dumpingiem zbożowym wprowadzą jeszcze nowy moment dezorganizacji, dezorjentacji i fermentu.

St. Szczutowski.

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

SKŁAD NIELEGALNEJ LITERATURY

Podczas rewizji wśród Ukraińców w Przemyślu i pow. przemyskim, dokonano m. in. rewizji w zakładzie wychowawczym dla chłopców w Przemyślu. Wykryto tam masę nielegalnych wydawnictw nawołujących do zbrojnych wystąpień przeciw władzom polskim. Na terenie powiatu aresztowano kilkanaście osób.

SKŁAD MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH

W Tarnopolu u naczelnika straży ogniowej, Gadomskiego, Rusina, w piwnicy znaleziono znaczną ilość materjałów wybuchowych dla sporządzania bomb.

BOMBA W REDAKCJI „SYŁA“

Dnia 27 września około 10-ej wiecz. we Lwowie do redakcji komunistycznego tygodnika ukraińskiego „Syła“ nieznani sprawcy rzucili bombę samozapalną, która wznieciła pożar. Pożar zauważyli przechodnie i wezwali straż ogniową. Spłonęła podłoga, umeblowanie i papiery. Zamach był dziełem nacjonalistów ukraińskich, mszczących się za rewelacje „Syły“ o nadużyciach w b. armji ukraińskiej.

NOWA PARTJA RUSKA

We Lwowie powstała nowa partja ukraińska pod nazwą: Ukraińska Katolycka Narodnia Partja, ma ona zjednoczyć żywioły, grupujące się dotąd dokoła „Ukraińskiej Organizacji Chrześcijańskiej“, której organem jest „Nowa Zorja“. Nacjonaliści z „UNDO“ powitali nową partię z nieukrywaną niechęcią.

OBRADY CENTROLEWU

Wczoraj obradowały w gmachu Sejmu przedstawiciele stronnictw zblokowanych w Centrolewie nad ułożeniem listy państwowej i list okręgowych. M. in. podniesiona została kwestja umieszczenia na listach tych nazwisk kobiet. Z ramienia PPS. prawdopodobnie będzie umieszczone nazwisko p. Budzyńskiej-Tylickiej. Piastowcy, którzy dotąd nie mieli przedstawicielek świata kobiecego nie zdecydowali jeszcze czy wogóle mają stawiać kandydatury kobiece.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Według wiadomości z Katowic prowadzone są tam rokowania w sprawie wspólnej listy opozycyjnej dla Chrz. Dem., P. P. S. i N. P. R.—prawicy. Utworzenie takiej listy uważane jest za możliwe.

STANOWCZO—„NIE”

PRZECIW PRETENSJOM NIEMIECKIEM

Paryż, 1 października. Były premjer i minister sprawiedliwości Barthoux ogłosł artykuł w piśmie „Annales“, w którem stwierdza, że Francja pragnie pokoju, ale nie komedyj pokojowych.

Ustępstwa uczynione Niemcom są uważane przez nich za niewystarczające i stają się powodem dalszych żądań. Wszystkie stronnictwa niemieckie nie wyłączając socjal-demokratów dążą do rewizji traktatów. Należy postawić sobie pytanie, jak na to reaguje Francja. Rząd francuski musi powrócić do starej formuły: pokój na podstawie zachowania zobowiązań traktatowych.

Na żądania niemieckie motywowane rzekomo względami polityki wewnętrznej należy stanowcz powiedzieć „nie“. — ATE

Po oświadczeniu Masaryka

Sprostowania i komentarze prasy niemieckiej

Berlin, 1 października. — Oficjalna depesza z Pragi oświadcza, że wynurzenia prezydenta Masaryka na temat stosunku Czechosłowacji do zagadnienia korytarza, zostały podane niedokładnie i w zmienionej formie.

Powtórzone w depeszy tej słowa Masaryka — nie zawierają już poprzednich uwag o korytarzu. Korespondent „Berliner Tgb.“ z Warszawy, opatruje wystąpienie Masaryka następującym komentarzem:

Stanowisko Czechosłowacji jest rezultatem polsko - wegierskiego zbliżenia i odpowiedzią na oświadczenie polskie o desinteressement w sprawie rewizji traktatu w Trianon.

ZACHWIANY TRON

Hiszpanja w przededniu proklamacji republiki

Madryt, 1 października (tel) Odbyło się tutaj onegdaj zebranie zwolenników republiki, które zgromadziło ponad 30 tysięcy uczestników. Gmach, w którym obradowano, ozdobiony był flagami republikańskiemi.

Przywódca republikanów Domingo otworzył zebranie.

Szereg mówców domagał się natychmiastowej abdykacji króla, zaznaczając, że zarówno Alfons XIII jak i monarchiści nie wykazali zdolności do kierowania państwem.

Jesteśmy przygotowani do objęcia rządów, zaznaczył przewódca republikanów, i cel swój osiągniemy choćby w drodze przewrotu i rewolucji.

Jednolite wystąpienie republikanów hiszpańskich na zebraniu w Madrycie — nie odzwierciadla istotnej sytuacji tego stronnictwa.

Wśród republikanów nurtują dwa kierunki. Jeden zmierza do utworzenia republiki jednolitej, drugi do republiki federacyjnej, opartej o szeroką autonomję poszczególnych krajów jak Katalonji, Walencji, Andaluzji i t. d.

Iskierki

Przeciw tępieniu inteligencji

Ryga. — Rzstrzelanie 48 uczonych rosyjskich oraz zapowiedź dalszych wyroków śmierci wywołało olbrzymie wrażenie wśród szerokich warstw ludności w Moskwie. „Wieczerniaja Moskwa“ donosi, że na wiecach, zwoływanych przez władze sowieckie w celu potępienia rzekomej działalnoś5ci kontrrewolucyjnej rozstrzelanych, rozległy się głosy protestu przeciwko masowemu niszczeniu inteligencji rosyjskiej przez G. P. U.

Redukcja poborów urzędników

Berlin. — Dziś ogłoszony został program reform finansowych, podatkowych i socjalnych, uchwalony przez rząd Brueninga. Według programu tego pobory urzędników komunalnych i posłów krajowych ulegną zredukowaniu.

Praca przymusowa

Berlin. — Prasa socjalistyczna donosi, iż rząd Rzeszy uchwalił program robót publicznych, przyczem w nowym programie przewidywana jest możliwość przymusu pracy dla bezrobotnych.

Usuwają Niemców

Kowno. — Z rozporządzenia dyrektorjum klajpedzkiego zwolnionych zostało 5 nauczycieli niemieckich ze szkół w okręgu kłajpedzkim.

Z chińskiego kotła

Londyn. — General Feng, jeden z przywódców bloku północnych generałów, którzy walczyli z rządem nankińskim, postanowił porzucić swych sprzymierzeńców i wystąpić z bloku. Wojska Fenga mają być wycofane z pozycji, które zajmuja a sztab generała Fenga rozpoczął rokowania z Czang-Kaj-Czekiem w sprawie warunków kapitlacji.

Represje przeciwko... policji

Praga. — Związek zawodowy czeskiej policji został dziś rozwiązany a lokal i majątek związku opieczętowany. Niezwykłe to zarządzenie tłumaczyć należy biernem stanowiskiem policji podczas niedawnych wykroczeń tłumu przeciwko Niemcom i żydom.

Dookoła powrotu Poincarego

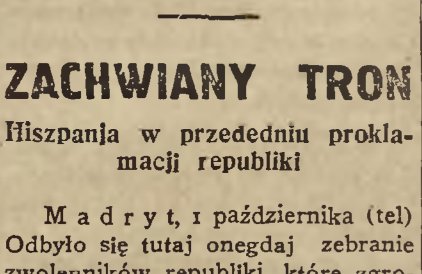
Paryż. — Ogólne zainteresowanie kół politycznych wywołała podróż premjera Tardieu w towarzystwie ministra wojny Maginota do miejscowości Bar le Duc. Obaj ministrowie mają spożyć śniadanie w towarzystwie Poincarego. Jak wiadomo Poincare wygłosił przed kilku dniami mowę, w którje zapowiedział swój powrót do czynnej polityki.

Wybory

Wiedeń. — Jutro odbędzie się posiedzenie nowego gabinetu austrjackiego, na którem zapaść ma postanowienie rozwiązania parlamentu. Nowe wybory odbędą się 9 lub 16 listopada.

Niemili goście

Paryż. — Eskadra floty sowieckiej zawinęła dziś do portu Pireus. Władze przedsięwzięły środki ostrożności, aby zapobiec demonstracjom przeciwsowieckim.



WŚRÓD WYDAWNICTW RELIGIJNYCH

Ojciec Mateo: Jezus, Król Miłości. Czcionkami drukarni Dyrekcji generalnej Dzieła Intronizacji w Braine - le Comte (Belgja); skład główny w Poznaniu. Seminarjum duchowne albo Księgarnia św. Wojciecha, str. 280.

Ukazało się w tłumaczeniu polskiem dawno oczekiwane złote dziełko O. Mateo p. t. „Jezus, Król Miłości". Całość rozpada się na dwie części: pierwsza daje odpowiedź na pytanie, co to jest Dzieło Intronizacji, a druga część zawiera zasadnicze rozważania rekolekcyjne dla tych, co pragną mieć udział w szerzeniu Królestwa Bożego na ziemi.

O. Mateo Cramwley - Boevey kapłan Kongregacji Najśw. Serca Jezusa i Marji, znany jest powszechnie, zwłaszcza w zachodnich krajach Europy oraz w Ameryce, jako apostoł niezwykłej miary oraz jako gorliwy krzewiciel Dzieła Intronizacji Najśw. Serca Jezusa w rodzinach. Książka niniejsza nie jest rezultatem głębokich studjów naukowych, lecz jest owocem miłości: wyrosła wprost z gorejącego serca prawdziwego apostoła. I dlatego należy ona do tych rzadkich dzieł, które przesiąknięte duchem Bożym i pełne nadprzyrodzonego namaszczenia, czytelnika nietylko pouczają, ale równocześnie podnoszą na duchu i rozpalają w sercu ogień miłości apostolskiej. Nie dziw więc, że ta cenna książeczka rozchodzi się w tysiącach egzemplarzy i doczekała się w krótkim czasie tłumaczeń na wszystkie języki europejskie. Jest ona tembardziej „na czasie", że stanowi poniekąd zasadnicze „vademecum" dla tych, co pragną uczestniczyć w dziele, które obecnie ma znaczenie tak doniosłe i jest najdoskonalszym wyrazem prawdziwej miłości, t. j. w dziele akcji katolickiej. Więc bierz i czytaj!

Ż.

„PRĄD". — Codopiero ukazał się świeży numer miesięcznika „Prąd", który zawiera w dziale Rozpraw: „Obowiązek nauczycieli katolickich" — uwagi w związku z Odezwą Episkopatu w sprawie antyreligijnych wystąpień na zjeździe Zw. Naucz. Szk. Powsz. w lipcu 1930 r., tudzież tekst tejże Odezwy, dalej rozprawy Dr. K. M. Morawskiego — „O konieczności zorganizowania udziału inteligencji w zbiorowej pracy katolickiej" (referat wygłoszony na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu), Dr. I. Czumy — „Krytyka dziś panującej doktryny ustrojowej" — zasadnicze rozważania z dziedziny polityki, oraz M. Manteuffla — „Wewnętrzne niebezpieczeństwa, grożące gospodarstwu narodowemu". Dział z kraju i ze świata — przynosi uwagi o Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu i sprawach z nim związanych ks. Dr. A. Szymańskiego i o Cudzie nad Wisłą: Pozatem sprawozdanie z IX Tygodnia Społecznego w Lublinie i dział oceny książek — dopełniają bogatej treści zeszytu. Adres Redakcji: Lublin Uniwersytet, prenumerata roczna 18 zł.

KLEMENTOWSKI LEOPOLD KS. Bóg jest miłością. Cykl egzort do młodzieży starszej. 8-ka str. 368. Nakł. Tow. Bibljotega Religijna Lwów 1930.

Życie religijne bez jak najlepszego zrozumienia stosunku człowieka do Boga jest niemożliwe Rozwój życia religijnego jest zależny od głęboko wpojonego pragnienia, by się do Boga zbliżać, by Bóg był naszym celem we wszystkich poczynaniach. Im częściej o tem pamiętamy, tem lepiej organizujemy swe życie, mając więcej energji w pokonywaniu trudności i więcej pędu do podejmowania wielkich zadań. O Bogu niestety rzadko słyszy się kazania i egzorty, bo to rzecz trudna. Należy się wdzięczność ks. Klementowskiemu, że ten temat opracował w cyklu egzort na cały rok szkolny. Można autorowi pogratulować sukcesu, bo dał bardzo pozytywną, wyczerpującą treść dogmatyczną, w formie wspaniałej i co do języka i podejścia do tematu i konkretności w ujęciu. Treść dogmatyczną, wzniosłą złączył z życiem i obowiązkami człowieka wobec Boga, nie wpadając w oschłe moralizowanie. Do ważnych zalet książki należy dostosowanie egzort do roku kościelnego bez naciągania. Co chwila też olśniewają czytelnika wspaniałe cytaty z Pisma św. zazwyczaj niespotykane.

BIELAWSKI ZYGMUNT X DR. Rok kościelny w życiu chrześcijanina w 8-ce str. 62. Nakł. Tow. Bibljoteka Religijna we Lwowie 1930.

Autor daje w swym „Roku kościelnym" przystępne objaśnienia świąt całego roku. Dadaje przy tem pobożne nauki - rozważania, wskazówki życiowe i sposoby, jakiemi uczynkami i modlitwami można uczcić poszczególne uroczystości. Bardzo pożyteczne dla pobożnych dzieci. I mniej chętne może się przez przeczytanie „Roku kościelnego" zachęcić do lepszego obchodzenia świąt. Nie bez pożytku przeczytaliby i starsi te łatwo podane objaśnienia świąt, których nie znają, albo już zapomnieli.

Zmniejszone wpływy

Kompresja budżetu o 300 milj. zł.

Dochody państwa preliminowane na cały rok na 3.038 miljonów zł, dały w stosunku pięciu miesięcy — 1267 milj. zł., t. zn. niedobór wpływów w stosunku do budżetu wynosi 126,5 milj. zł. Przyjmując, że niedobór ten utrzyma się w obecnych granicach — możemy na cały bieżący rok wykonawczy przewidzieć niedobór wpływów w wysokości około 300 miljonów złotych, a więc 10 proc. preliminarza.

W jaki sposób daje sobie skarb radę wobec zmniejszonych w stosunku od preliminarza dochodów? — Za pomocą budżetowania miesięcznego, redukując wydatki.

Wydatki państwa wyniosły za okres kwiecień — sierpień 1136 miljonów złotych. Według preliminarza mogły wynieść 1225 milj. zł.; zaoszczędzono więc 89 miljonów.

W stosunku rocznym wypadnie więc redukować budżet o jakieś dwieście miljonów złotych.

Oczywistem jest, że oszczedności zgóry planowane są zawsze racjonalniejsze bardziej planowe od tych, które zarządza się na gorąco w toku wykonania budżetu.

NIEDOBITKI

OWCE BEZ PASTERZY

Wedle otrzymanych przez nas wiadomości, w Kijowie po aresztowaniu ks.ks. infułata Skalskiego, prałata Naskręckiego i kanonika Żmigrodzkiego, pozostał sam tylko ks. Blechman. W Żytomierzu są ks. prałat Jachniewicz i chory ks. Ulanicki. Ks. Woronicz został naznaczony do Uszomierza, Wielednik z Łuhinami, Owrucza, Barasz i Emilczyna. Ks. Klemczyński do Toporzyszcz, Horoszek, Horbulowa, Buczek. Ks. Kaszczyc do Krotostyszowa i zapewne innych parafij. Ks. Puzynowski jest proboszczem w Olewsku.

Potwierdza się wiadomość o areszcie i skazaniu na 10 lat więzienia ks. Zycha z Malina.

Uwięziony został również ks. Madera z Chabna.

Prawdopodobnie na olbrzymiej połaci kraju od granicy aż po Kijów i od Żytomierza po Owrucz innych kapłanów oprócz wyżej wymienionych niema.

MODŁY ZA ROSJĘ

Nowe rozporządzenie Ojca Św.

Ponieważ Ojciec św. Pius XI na tajnym konsystorzu w dniu 30 czerwca r. b. nakazał, aby kapłani obrządku łacińskiego po całym świecie modły, przepisane przez Leona XIII do odmawiania po Mszy św., ofiarowali za Rosję, Komisja papieska dla spraw Rosji wzywa kapłanów, jej podległych, aby przy odprawianiu liturgji św. też samą mieli intencję i dlatego, aby 1) w tak zwanej Ektenji wielkiej po słowach: „O gradie siem, wsiakom gradie..." dodawali: „O gonimych bratijach naszich, Gospodu pomolimsia", 2) na końcu Liturgji w modlitwie tak zwanej za ambona (zaamwonnaja), po słowach: „Mir mirowi Twojemu daruj cerkwam Twoim..." dodawali: „Światiejszemu Wsielenskomu Archijerieju Piju Papie Rimskomu, Świaszczennikam, strażduszczim bratijam naszim i wsiem ludiem Twoim..." (Acta Apost. Sedis, t. 22, str. 366).

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

31)

Władek, rzecz prosta, godził się na wszystko, zastrzegał tylko jedno, aby rodzice koniecznie z nimi zamieszkali. To było także pragnieniem Heli, ale śmiała się, że będzie zozdrosna o matkę, z którą Władek napewnoby się ożenił, gdyby była wolna, a na nią zdecydował się tylko dlatego, aby chociaż w ten sposób zbliżyć się do matki. Okazało się, że pan Ziołecki pierwszego stycznia wychodzi do emerytury, więc właściwie z Warszawą poza mieszkaniem i posadą Heli nic już ich nie łączyło. Hela poda się więc do dymisji także od pierwszego stycznia, a mieszkanie mogą odstąpić. Meble przydadzą się do mieszkania Władka, które jest i obszerne i jak dotąd dosyć puste.

Termin ślubu oznaczyliśmy na połowę stycznia, aby zostawić Heli trochę zupełnie wolnego czasu na wykończenie wyprawy.

Po ślubie Władkowie pojadą na dwa tygodnie do Zakopanego, ja zabiorę panią Ziołecką do Grzybowa, a pan Ziołecki zajmie się przeprowadzką z Warszawy do Katowic i urządzeniem tam mieszkania.

Władek trochę protestował przeciwko zrzucaniu takiego ciężaru na ojca, ale Hela zapewniła go, że ojciec będzie się czuł w swoim żywiole, bo lubi ponad wszystko ruch, zmiany, organizowanie czegoś, a na urządzaniu mieszkań zna się tak, jak wykwalifikowany dekorator. Z zamiłowaniem przemeblowuje ciągle własne mieszkanie, a już szczytem przyjemności jest dla niego możność nabycia jakiegoś nowego sprzętu do mieszkania.

Naturalnie i Oktunia i doktór zostali zaproszeni na wesele, a ja na dłuższy pobyt do Katowic pod koniec zimy, gdy już się Władkowie zagospodarują i nawiążą stosunki towarzyskie.

Wyobrażam sobie, jak u nich będzie miło, jaka intelektualna, a zawsze wesoła atmosfera. Bawiłam już coprawda po kilka dni w Katowicach u Jerzostwa, u których bywa cały wielki świat tamtejszy, ale nie czułam się dobrze między tymi nadętymi dyrektorami i wystrojonemi podług najostatniejszej mody ich paniami. Ciągle się tam mówiło o samochodach i o strojach, a po kątach o romansach. Na samochodach znam się mniej niż na gwiazdach, na stroje mnie nie stać, romanse cudze mało mnie interesują, a własne jakoś się nie udają.

Mam wrażenie, że bratowe nie przystaną do siebie i że ku wielkiemu żalowi braci stosunki ich pozostaną ceremonjalne, tak jak zresztą między całą naszą rodziną, a Jerzową. Ona jest z tak innego świata, niż my, ale mniejsza o to, dosyć, że Jerzy jest z nią szczęśliwy. Z Helą będziemy szczęśliwi wszyscy. Już tej nocy wypiłyśmy bruderszafta, a i panią Ziołecką uprosiłam, aby mi mówiła po imieniu, na co się zgodziła pod warunkiem, że i ja również tak jej mówić będę. Ostatecznie dzieli nas zaledwie dwanaście lat różnicy, a ona jest tak młoda i wyglądem i duchem.

Długo, długo w noc przeciągnęła się rodzinna gawędka, a czy kto później mógł zasnąć, o tem wątpię, zresztą musieliśmy wstać wcześnie, bo wyjazdu nie można było odłożyć, gdyż urlopy obojga młodych już się kończyły i pan Ziołecki czekał na swoje panie na stacji w Warszawie, a temu kochającemu ojcu należała się jaknajprędzej radosna nowina o szczęściu jedynaczki, bo dla niej to chyba naprawdę jest szczęście. Nie uwierzysz jaką ma rozpromienioną i złagodniałą twarz od chwili zaręczyn, tylko silne uczucie mogło ją tak przetworzyć.

Kończę bo jeszcze nie posprzątałam pokoi gościnnych tak mi było pilno podzielić się z tobą dobrą nowiną, a właśnie doktór jedzie na jakieś konsuljum do miasteczka i list ten zabierze.

Uściśnienia od **B.**

Grzybowo, d. 26 września 1928 r.

Kochana Wando!

Dzisiaj wyjechały Sieciechówny z Włochem, zostaliśmy już tylko we troje.

Żal ich, bo bardzo są zacne i miłe, a nie wiadomo, czy się kiedy z niemi zobaczymy, chociaż zamówiły sobie pokoje na przyszłe lato i osłoniły starannie cieplarnię przed mrozem i śniegiem. Obiecałam im też, że będę miała oko na tę improwizowaną pracownię, którą z takim trudem doprowadziły do ładu.

Do przyszłego lata kawał czasu, Amelja już jest wiekowa i spracowana, Sabina strawiona niespokojną miłością do swego Lorenza, a on podobno słabego zdrowia, czy przetrwają zimę w ciężkiej pracy i skromnych warunkach życia?

Chociaż trzeba przyznać, iż tego lata nabrali sił, mimo, że te panie bynajmniej nie próżnowały.

(C. d. n.).

ŻYCIE GOSPODARCZE

SFERY GOSPODARCZE W SAMORZĄDZIE

KONIECZNOŚĆ ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD MIEJSKICH

Przewaga czynników politycznych nad gospodarczemi doprowadziła Polskę do tego stanu, w jakim się ona w chwili obecnej znajduje. Nie liczyliśmy się z tem, że życiem gospodarczem winni kierować ci, którym dziedzina ta jest dobrze znana.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie — poza izbami ustawodawczemi—reprezentacyj w naszych samorządach.

Pod płaszczykiem demagogicznych haseł wybiera się do ciał samorządowych ludzi, których opinja publiczna zna z frazesów i politykowania; ludzie ci, zawdzięczając swoje manadaty „zrobionym wyborom", wchodzą do rad miejskich z tem, by potem przeprowadzić uchwały, godzące niejednokrotnie w byt gospodarczy miasta.

Dlatego też koroną wszelkich naszych dążeń winien być jaknajszybszy nawrót z tej drogi, jedynem zaś wyjściem jest zmiana ordynacji wyborczej do ciał samorządowych. Zmiana ta winna być przeprowadzona na wzór krajów zachodnich.

Polega ona na tem, że się głosuje nie na listę, a na osobę.

Przypuśćmy, że na liście wypisane są trzy kolejne nazwiska: X, Y i Z. Wyborca uważa, że Z — według jego opinji — bardziej zasługuje na zaufanie, niż X i Y, chociaż jest umieszczony na ostatniem miejscu. Wówczas obok nazwiska Z pisze 1, obok następnych 2 i 3. Udziela on więc swoim kandydatom pierwszeństwa w takiej kolejności, w jakiej pragnie, by byli wybranymi. Może również dopisać nowe nazwiska.

W chwili obliczania głosów, głos danego wyborcy zalicza się w pierwszym rzędzie na rzecz tego kandydata, któremu wyborca dał pierwszeństwo. Może się jednak zdarzyć, że głos wyborcy nie pomoże do uzyskania mandatu pierwszemu kandydatowi, gdyż uzyskał on już przedtem potrzebną ilość głosów, lub też dany kandydat nie uzyskał wraz z głosem danego wyborcy —potrzebnej ilości głosów. Wówczas oddany głos zalicza się na rzecz kandydata, jakiego wyborca wymienił na 2 i 3 miejscu.

Wobec tego jednak, że wynikiem tego systemu, okazałoby się dość duże stosunkowo rozproszenie głosów, więc ogranicza się zgóry ilość kandydatur, na które wyborcy mają prawo oddawać swe głosy. W tym celu drukuje się karty do głosowania z wymienionemi nazwiskami kandydatów. Może to być w porządku alfabetycznym, według kolejności zgłoszeń. bez oznaczenia jednak przynależności partyjnej kandydata.

Wygląda to w praktyce w sposób następujący:

Przypuśćmy, że w danym okręgu wyborczym jest do obsadzenia cztery mandaty. Wszystkich głosów padło 10 tysięcy. Dzielnik wobec tego wynosi 4+1=5—10.000 (ilość głosów) podzielone przez 5 daje 2000. Iloraz ten zwiększony o 1 daje 2001. To jest bezwzględna większość obieralności. Jasnem jest, że tylko cztery kandydatury mogą otrzymać najmniej po 2001 głosów. Więc wszyscy, co mają najmniej 2001 głosów uważani są za wybranych do rady miejskiej.

Wiadomo jednak z doświadczenia, że wśród ilości głosów na poszczególne kandydatury są poważne odchylenia. Np.

A otrzymał 3500 głosów, B otrzymał 250 głosów, C otrzymał 1750 głosów. D otrzymał 1500 głosów, E otrzymał 1000 głosów.

A otrzymał więc najwięcej głosów. Różnica więc między 3500 głosów otrzymanych a 2001 potrzebnych jest 1499. Głosy te są przelane na rzecz tego, komu najmniej brakuje do mandatu. Tak samo z B.

Na czem jednak polega wyższość tego systemu nad dotychczasowym, jeżeli chodzi o faktyczną reprezentację sfer gospodarczych w radach miejskich?

Przed ustaleniem listy wybierana jest komisja, w której zasiadają przedstawiciele nie partyj. lecz kuryj. Komisja ta ustala listę kandydatów według kuryj. Np. pracownicy wybierają 2, izby rzemieślnicze 1. izby gospodarcze 1. W ten sposób całe miasto byłoby reprezentowane w radzie miejskiej. Przedstawiciele poszczególnych kuryj z większem doświadczeniem pracowaliby nad rozwojem gospodarczem miasta.

Według dotychczasowego systemu już przed wyborami cała falanga agitatorów propaguje „hasła dobrobytu" nie widząc możności ich zrealizowania. Nowy system wyklucza czczą demagogję. Człowiek bowiem, który ma być wybrany przez daną kurję, doskonale zna potrzeby i życie swej kurji.

Czas już najwyższy zmienić dotychczasowy system wyborów do samorządów. **W. Gr.**

ZMNIEJSZONE SPOŻYCIE— ZWIĘKSZONY WYWÓZ

PRODUKCJA I EKSPORT CUKRU W KOŃCZĄCEJ SIĘ KAMPANJI

W sierpniu r. b. spożyto w Polsce 31.847 ton cukru, wobec 34.492 ton w tymże miesiącu r. ub. Konsumcja krajowa cukru zmniejszyła się więc o 2645 ton. Powodem tego zmniejszenia — poza skutkami depresji gospodarczej — są mniejsze, niż przewidywano zbiory owoców, wskutek czego zmniejszona była konsumcja cukru na konfitury.

W czasie od października r. ub. do dnia 1 września r. b. wysłano na rynek wewnętrzny 319.985 t., wobec 334.128 ton w tymże okresie r. ub., czyli o 14.143 tony, t. j. o 4,3 proc. mniej.

Eksport cukru w ciągu jedenastu miesięcy bieżącej kampanji 1929/30 r. wyniósł 217.922 ton cukru białego i 177.860 ton cukru surowego, razem więc w wartości 395.782 t. cukru białego, podczas gdy w r. ub. tylko 278.142 t. Eksportowano zatem i 117.640 t. więcej, osiągając jednak wobec zniżki cen na rynkach światowych, finansowe rezultaty stosunkowo gorsze, niż w roku poprzednim.

Eksport cukru odbywał się przez porty: Gdańsk 206.507 t., Hamburg 76.638 t. i Gdynię 74.923 t. Pozatem mniejsze ilości wysyłano drogą lądową: franco granica rumuńska — 260 ton i granica łotewska 1.201 ton.

Na uwagę zasługuje dalszy wzrost wywozu cukru przez Gdynię. Wywóz ten w ciągu 11 miesięcy ub. kampanji wynosił 17.700 ton, gdy w kampanji bieżącej wzrósł do 74.923 ton, czyli więcej, niż czterokrotnie.

Z głównych naszych odbiorców zagranicznych należy wymienić: Holandję, Anglję, Szwecję, Łotwę i Finlandję. W czasie od 1 października 1929 r. do 1 września 1930 r. wywieźliśmy do: Holandji 54.700 ton, Anglji 37.364 t., Szwecji—35.462 t. Łotwy — 2.619 t., Finlandji—16.848 ton.

SUKCES

Spirytus polski zdobywa rynki zagraniczne

W Liege, gdzie na wystawie tamtejszej Polski Monopol Spirytusowy został odznaczony najwyższą nagrodą „Grand Prix", powstała spółka pod znawą „Pol sprit", mająca za zadanie import i sprzedaż produktów Polskiego Monopolu Spirytusowego na obszarze Belgji, Konga Belgijskiego i W. Ks. Luksemburskiego. Wzamian za zobowiązanie do sprzedaży określonych kontyngentów rocznych, spółka otrzymała prawo wyłączności na wspomniane kraje. Pierwsze transporty zostały wysłane i spółka nadsyła już zamówienia na dalsze partje towaru.

Ponadto zawarto umowy z przedstawicielami na Francję i kolonje francuskie oraz Argentynę, Brazylję, Urugwaj i Kanadę. Niezależnie od tego Monopol Spirytusowy sprzedał bezpośrednio naskutek zamówień poszczególnych firm zagranicznych większe partje swych wyrobów do Beyrutu (Syrja), Aleksandrji (Egipt) i Meksyku. przyczem firmy zgóry regulowały gotówką całkowitą należność.

Wszerz i wzdłuż

RADOŚĆ ŻYCIA

Któregoś dnia szef zawezwał Liczydłkiewicza do swojego gabinetu i bez żadnych wstępów, bębniąc nerwowo palcami po stole. rzekł:

— Trzeba wreszcie zlikwidować nasze należności prowincjonalne. Musi pan pojechać do oddziałów i...

Liczydłkiewicz zbladł; rozumiał co to znaczy. Idzie się od Kutna do Siedlec, od Siedlec do Piotrkowa.

— Panie szefie... — zaczął.

— I... — kończył zaczętą myśl — zrobić co pan chce, aby odebrać nasze należności. Nikt lepiej jak pan nie potrafi tego wykonać.

Liczydłkiewicz pojechał; siedział zgórą miesiąc. truł się po prowincjonalnych „Grand Hotelach", opędzał od pluskiew, użerał z wierzycielami, biegał, pertraktował, obliczał. kombinował i wreszcie przywiózł całą tekę weksli, co do wartości których miał zresztą poważne wątpliwości.

Ale — obowiązek spełnił.

Wziął kąpiel, odespał trzy noce, zjadł normalny obiad i postanowił dowiedzieć się co słychać w Warszawie. Od miesiąca nie czytywał prawie gazet, stracił orjentację i wogóle „wytrybił się" z życia i bieżących, codziennych wypadków.

Postanowił najpierw odwiedzić Ludwika; człowiek społeczny, o rozległych horyzontach, mający łączność ze wszystkiem i ze wszystkiemi. Odrazu wprowadzi go w tok aktualności.

Kiedy szedł właśnie aby wykonać swoje zamierzenie spotkał Frania Cukiernickiego, chodzący ekspres, pocztę lotniczą, najpopularniejsze wydanie wiadomości dziennych i wieczorowych.

— Przyjechałeś? Jak ci tam poszło? Co słychać na prowincji? Dokąd idziesz? — zasypał go pytaniami.

— Do Ludwika.

— Ooo!... — przeciągnął Cukiernicki — nie fatyguj się — siedzi.

— Kto siedzi, co, dlaczego?

— No, wiesz, Ludwik robił w polityce, należał do stronnictwa, awansował się — i siedzi.

Liczydłkiewicz pokiwał głową.

— Pójdę do Antoniego — mruknął.

— Niepotrzebnie, bo i ten siedzi. Jak ci wiadomo, chłop był w interesach, wił się jak piskorz, wreszcie ogłosił upadłość, nie mógł dojść do porozumienia z wierzycielami i ostatecznie siedzi.

— Nieszczęście — jęknął Liczydłkiewicz. Trzeba odwiedzić Karola...

— Daj pokój, Karol...

— Co, także siedzi? — wrzasnął Liczydłkiewicz.

— Nie, nie. Karol leży. W ostatnich czasach tak go to wszystko wzięło, że któregoś dnia wyciągnął nogi na ulicy, no i od tygodnia leży na Powązkach.

Liczydłkiewicz zwiesiwszy głowę powlókł się z powrotem do domu. O resztę znajomych nie chciał już pytać.

I. Raca

2.950.000

Liczba zatrudnionych robotników w Polsce

Jak wykazuje statystyka, ogólna liczba robotników najemnych w Polsce wynosi około 2.950.000 z czego blisko 1.600.000, t. j. 54% można zaliczyć do grupy rolnej i leśnej, reszta zaś dzieli się na wszystkie inne zawody, obejmujące przemysł, handel, transport, roboty publiczne i służbę domową. Nieco więcej, niż połowę robotników rolnych stanowią robotnicy stali, resztę zaś sezonowi.

Dokładne cyfry dotyczące zatrudnienia w przemyśle z podziałem robotników według płci i wieku, zatrudnionych w poszczególnych gałęziach, zostały po raz ostatni sporządzone w r. 1928. Ogółem zatrudnionych było (w tysiącach): 845.1 z czego na przemysł górniczy przypada 145.4, hutniczy — 66.7, mineralny — 55.2, metalowy — 104.3, chemiczny 44.0, włókienniczy—187.6, papierniczy 14.5, garbarski — 8.5, drzewny — 66.0, spożywczy — 88.0, konfekcyjny — 18.2, budowlany — 22.1, drukarski — 15.1, alektrownie i wodociągi — 9.5.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.98½.

DEWIZY

Belgja 124.43; Gdańsk 173.31; Halandja 359.97; Londyn 43.34; Nowy Jork 8.912; Nowy Jork (kabel) 8.922; Paryż 35.00½; Praga 26.46¾; Szwajcarja 173.10; Włochy 46.72½; Wiedeń 125.90.

Obroty mniejsze, tendencja dla walut europejskich przeważnie słabsza Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.98¾. Rubel złoty — 4.79. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach międzybankowych — Berlin: 212.22.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. państw. poż. budowlana 50.00; 5 proc. konwersyjna 56.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 89.50 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 76.50 (w proc.); 4½ proc L. Z. ziemskie 54.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 70.75 — 70.55 — 71.25; 8 proc L. Z. Łodzi 63.50; 8 proc. m. Piotrkowa 62.00; 10 proc. m. Radomia 75.00; 8 proc. L. Z. Czestochowy 62.00; 10 proc. m. Siedlec 74.50.

AKCJE

B. Polski 161.50; Chodorów 125.00; Ostrowiec, serja B., 50.00; warsz. Tow fabr. cukru 31.00.

Obroty pożyczkami państwowemi małe, tendencja utrzymana. Dla prowincjonalnych listów zastawnych tendencja przeważnie słaba. Obroty akcjami b. małe.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

Kurs śpiewu gregorjańskiego. — W dniach od 18 do 25 w gimnazjum Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusowego (Sacre Coeur), odbył się kurs śpiewu gregorjańskiego dla uczenic gimnazjum i instruktorek. Kurs poprowadził ks. prof. H. Nowacki, uproszony przez matkę przełożoną. W ciągu tygodnia przeszkolenie objęło: zasady śpiewu gregorjańskiego, a dla uczenic mszę XI Orbis Fresor, odpowiedzi mszalne i Chistus vincit. Co za sługuje na specjalną uwagę to fakt, że w ciągu tego tygodnia wśród dzieci panował dziwnie poważny nastrój i ogromny zapał, tak, że z łatwością wielką i zrozumieniem wyuczyły się Mszy XI i już po trzech dniach, bo w niedzielę 21 odśpiewały ją na mszy szkolnej, w kaplicy miejscowej.

Na zakończenie kursu ks. prof. St. Nowacki wyjaśnił znaczenie czynnego udziału wiernych we Mszy św. przez śpiew liturgiczny i polecił gorliwe przestrzeganie woli Stolicy Świętej w tym względzie, jako środka do pogłębienia życia religijnego.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

Rozwiązanie Rady Kasy Chorych. — Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej rozwiązana została w dniu 27-ym b. m. rada kasy chorych w Zduńskiej Woli, a komisarzem tej kasy mianowany został p. Buczkowski, komisarz rządowy kasy chorych w Kaliszu, który jednocześnie sprawować będzie obie funkcje.

WOJ. WARSZAWSKIE

OKUNIEW, pow. warszawski

Budowa szkoły. — W dniu 4 października r. b., o godz. 16-ej odbędzie się uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego oraz wmurowanie aktu erekcyjnego budującej się 7-klasowej szkoły powszechnej w Okuniewie przy udziale władz, samorządu i prasy.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

Blok Katolicko - Narodowy. — Tutejsze kierownicze czynniki Stronnictwa Narodowego toczą od kilku dni żywe narady nad ułożeniem listy kandydatów do sejmu.

Według informacyj z miarodajnych źródeł na terenie województw: wileńskiego i prawdopodobnie nowogródzkiego, Stronnictwo Narodowe wystąpi do wyborów wspólnie z Chrześcijańską Demokracją, łącząc się w Blok Katolicko - Narodowy, podobnie, jak przy wyborach w roku 1928-ym w okręgu lidzkim.

Na pierwszem miejscu w Wilnie kandydować ma b. poseł Zwierzyński, a na pierwszem miejscu w okręgu święciańskim — b. poseł Piotr Kownacki.

Ważne i znamienne uchwały

WALNE ZEBRANIE KUPIECTWA POMORSKIEGO W TCZEWIE

W niedzielę dnia 28 września r. b. odbyło się w Tczewie walne roczne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu — jako naczelnej reprezentacji handlu pomorskiego.

Po wysłuchaniu uroczystej mszy św., odprawionej na intencję Zjazdu, powitał Zjazd prezes miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. Maciejewski, poczem walne zebranie delegatów zagaił Prezes Związku, p. Tadeusz Marchlewski, i wygłosił obszerne expose o sytuacji handlu gospodarczego Pomorza.

Sprawozdanie finansowe za rok 1929/30 oraz preliminarz budżetowy na rok 1930/31, przedstawił skarbnik Związku p. Leon Fröhlich.

Po wysłuchaniu referatu p. Prezesa Marchlewskiego i sprawozdań skarbnika Związku, delegaci podnieśli z wielkiem uznaniem pracę władz związkowych, wyrazem której było doskonale ujęte w druku sprawozdanie Centrali, dające obraz olbrzymiego wysiłku, jaki organizacja czyni dla kupiectwa pomorskiego i akceptując w całej rozciągłości dotychczasowy kierunek tej pracy i jej wydatność, udzielili Zarządowi absolutorjum oraz votum zaufania.

Następnie uchwalono szereg doniosłych rezolucyj, które ukażą się w prasie, a z których na specjalną uwagę zasługuje uchwała manifestacyjna przeciwko zakusom niemieckim na odwiecznie polską ziemię pomorską.

Nader poważne obrady delegatów stanowiły w dotychczasowej 11-letniej historji Związku, dalszy dowód, jak głęboko organizacja ta zakorzeniła się w życiu gospodarczem Pomorza i jak harmonijnie zespala kupiectwo tej dzielnicy.

Pozatem walne zebranie po przyjęciu do wiadomości sprawozdania za 11-ty rok działalności Związku, uchwaliło udzielenie absolutorjum zarządowi głównemu oraz wyrażenie władzom związkowym z Prezesem związku, Tadeuszem Marchlewskim na czele, pełnego zaufania za właściwy kierunek nadany pracom oraz wszelkim poczynaniom Związku, uważając linję wytyczną organizacji jako jedyną, prowadzącą do obrony najżywotniejszych interesów kupiectwa pomorskiego i dalszego rozwoju handlu pomorskiego.

Zebrani zaprotestowali przeciwko zakusom niemieckim na odwiecznie polską ziemię Pomorską, wypowiedzianym w mowie ministra Rzeszy Niemieckiej Treviranusa i oświadczyli, że sfery gospodarcze Pomorza gotowe są do wszelkich ofiar w obronie praw Ojczyzny.

U progu bieżącego roku zwrócił Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu uwagę władz oraz społeczeństwa na coraz bardziej pogarszające się warunki bytowania handlu, którego obroty wskutek bezrobocia i kryzysu rolnego, z jednej strony się kurczą, a które z drugiej strony są absolutnie przeciążone świadczeniami podatkowemi i socjalnemi, uniemożliwiającemi jakąkolwiek chociażby najskromniejszą kapitalizację.

Walne zebranie delegatów potwierdza słuszność przewidywania władz związkowych i stwierdza, że rozstrój gospodarczy robi zastraszające postępy, zwężając nietylko dynamikę rozwojową naszego życia gospodarczego, ale i źródła podatkowe dla Państwa.

Kiedy w połowie roku Minister Skarbu wycofał zapowiadane ulgi podatkowe, wszystkie sfery gospodarcze Pomorza przystąpiły do wspólnej obrony i opracowania znanego już mamorjału pomorskiego, rozumiejąc, że specyficzne warunki polityczne Pomorza, wymagają doraźnej pomocy i doraźnych środków.

Już kilkakrotnie zapadły wewnątrz organizacji uchwały o posługiwaniu się językiem polskim w korespondencji z W. M. Gdańskiem i wewnątrz kraju. Uchwały te jednak niezawsze, wskutek zbyt niej naszej kurtuazji, są stosowane.

Wobec ciągle powtarzających się ataków na całość granic Pomorza — winniśmy stale przypominać i podkreślać polskość tej ziemi — i dlatego Walne Zebranie Delegatów gorąco apeluje do wszystkich firm pomorskich, a także i innych dziel nic Rzeczypospolitej, by zarówno w stosunkach handlowych z niemieckiemi firmami, krajowemi, jak i w Gdańsku prowadziły korespondencję wyłącznie w języku polskim.

WOJ. LUBELSKIE

ZAMOŚĆ

Wobec prowokacyj niemieckich. — Obywatele miasta Zamościa i powiatu zamojskiego zebrani na Rynku zamojskim w dniu 28-ym września 1930 r. na wiecu, odbytym przy udziale olbrzymich mas społeczeństwa, uchwalili następującą rezolucję:

— Wyrażamy stanowczy protest przeciw godzącym w zasadnicze prawa Państwa atakom szowinistów niemieckich, oraz wystąpieniom ministra Rzeszy Niemieckiej — Treviranusa, który poważył się publicznie zakwestjonować niewzruszone prawo nasze do polskiego odwiecznie Pomorza. Stwierdzamy, że cały naród polski z oburzeniem piętnuje zakusy zmierzające do uszczuplenia granic Rzeczypospolitej, jakąkolwiek bądź drogą. Nie pozwolimy pozbawić się choćby piędzi ziemi, wydartej ze stuletniej niewoli, uważając, że powrót tych ziem był jedynie aktem międzynarodowej sprawiedliwości. Domagamy się, by zgodnie z wolą całego narodu, rząd nasz przeciwstawił się z całą stanowczością wszelkim roszczeniom do ziem rdzennie polskich. Ślubujemy nie cofnąć się przed żadnym środkiem koniecznym do obrony niena ruszalności zagwarantowanych trakta tami granic polskich. — Za komitet organizacyjny ((—) Głowacz, prezes sądu okręgowego, (—) dr. Morawski, notarjusz, (—) Lewicki, dyrektor gimnazjum państwowego.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

Budowa rzeźni eksportowej. — W dniu 26 b. m. odbyło się w Gdyni posiedzenie rady nadzorczej budowy rzeźni eksportowej. W dyskusji stwierdzono, iż fundusze na budowę są zapewnione. Realne podstawy w tym względzie dała uchwała Polskiego Zw. Bekonowego, który postanowił udzielać 10% sum premji wywozowej tytułem pożyczki na rzecz budowy w Gdyni rzeźni o celach eksportowych. Z kapitałem tym, wynoszącym obecnie dość poważną sumę, można już będzie przystąpić do wznoszenia budynków rzeźni. Rozpoczęcie robót projektowane jest na wiosnę. Postanowiono przytem, że rzeźnia ma posiadać charakter wyłącznie przemysłowy i do tego celu też będą dostosowane wszystkie jej urządzenia. W chwili obecnej trwają prace nad ustaleniem szczegółów technicznych budowy oraz urządzeń wewnętrznych. Plan ten będzie tematem obrad następnego zebrania Rady Nadzorczej, które odbędzie się w dniu 11 października r. b. w Gdyni.

TORUŃ

Rozbicie rokowań. — Rokowania o stworzenie jednolitej listy polskiej przy wyborach do sejmu i senatu na Pomorzu — ostatecznie uległy rozbiciu.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

Eksport węgla w pierwszej połowie września. — Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie września r. b. wykazał w porównaniu z pierwszą połową sierpnia r. b. wzrost o 37 tysięce tonn, wynosząc 608 tysięcy tonn. Wzrost eksportu miał miejsce głównie w okręgu śląskim, skąd wywieziono 511 tys tonn, t. j. o 34 tys tonn więcej, niż w pierwszej połowie sierpnia r. b. Z rejonu dąbrowskiego wywieziono w pierwszej połowie września 96 tys tonn, a więc o 3 tys tonn więcej, niż w pierwszej połowie sierpnia r. b.

Na rynki północne eksportowaliśmy 287 tys tonn, t. j. o 2 tys tonn mniej; do Austrji, Czechosłowacji i Węgier 207 tys tonn, a więc o 54 tys tonn więcej; do pozostałych państw — 74 tys tonn, a zatem o 1 tys. tonn więcej, niż w pierwszej połowie sierpnia r. b.

Poświęcenie kam. węgielnego pod kościół garnizonowy. — Zaproszony przez władze wojskowe na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół garnizonowy, przybył J. E. ks. dr. Stanisław Gall, biskup polowy, w towarzystwie kanclerza polowej kurji biskupiej, ks. dr. Jachimowskiego, dnia 27 września r. b. do Katowic. Uroczyste powitanie przez władze kościelne, wojskowe i cywilne odbyło się po przejściu przed frontem kompanji honorowej na dworcu.

Dnia następnego dostojny pasterz dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się kościół garnizonowy. Po wybierzmowaniu żołnierzy dostojny pasterz armji odprawił Mszę św. wśród wysokich już murów kościelnych. Kazanie okolicznościowe wygłosił dziekan generalny, ks. prał. Piotr Niezgoda.

Po złożeniu oficjalnych wizyt ks. biskup polowy udał się o godz. 16-ej za miasto gdzie poświęcił cmentarz garnizonowy przy uczestnictwie kompanji wojska, licznego duchowieństwa z wikarjuszem kapitulnym ks. infułatem Kasperlikiem na czele, oraz tłumnie zebranej publiczności.

O godz. 17½ żegnany ze zwykłemi honorami wojskowemi J. E. ks. biskup polowy odjechał do Lublińca.

KRÓLEWSKA HUTA

Rewja Zw. Hallerczyków. — Przygotowania do wszechpolskiego Zjazdu Związku Hallerczyków w dniach 4 i 5 października r. b. dobiegają końca.

Komitet Wykonawczy Zjazdu poczynił wszelkie starania, ażeby rewja Związku Hallerczyków i bratnich organizacyj wypadła jaknajlepiej i abygen. Józef Haller czuł się w tej gromadzie jak u siebie w domu.

Są już wszelkie dane po temu, że Zjazd będzie żywiołową i imponującą manifestacją a protest podniesiony z tej okazji przeciwko bucie odwieczne go wroga będzie godny i tak silny, by nie tylko Europa cała ale i Ameryka go usłyszała.

Komitet Wykonawczy Zjazdu chcąc wywiązać się całkowicie ze swego trudnego zadania zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich obywateli sympatyzujących z ruchem hallerowskim o dobrowolne ofiary i datki na cele Zjazdu, które należy przekazywać na konto czekowe Chorągwi Śląskiej Związku Hallerczyków w P. K. O. Nr. 302.685.

Z KINOTEATRÓW

Kino - Teatr „CASINO". „Pocałunek".

Wytw. Metro - Goldwyn - Mayer, reżyserja Jacques Feyder.

Greta Garbo zawsze jeszcze jest gwiazdą pierwszej wielkości. Dostaje więc dobrych reżyserów, dobre scenarjusze; ale głównym walorem filmów, w których gra, ma być przedewszystkiem ona sama. W „Pocałunku" wszystko nosi znamiona solidności, cechującej przedmioty kupowane w najdroższych i najelegantszych sklepach.

Reżyserja z wytworną dyskrecją unika zbytniego podkreślania swych najlepszych posunięć. Ma styl lakoniczny i zwarty. Jest w niej dużo wyrafinowanej prostoty, tak samo zresztą jak w grze Grety Garbo. A Garbo (Grena) dręczona przeciwnościami losu, jak owad szpilką, musi reagować na każdy cios — dla ciekawości naszych oczu. Życie nie pozostawia jej w spokoju, a my oglądamy je, odbite w zwierciadle twarzy.

Partner Grety, Nagel, nie wyróżnił się niczem.

Zakończenie jest kropką postawioną w niewłaściwem miejscu.

Nadprogram znakomita komedyjka, o ilustracji muzycznej świetnie podkreślającej komizm sytuacji.

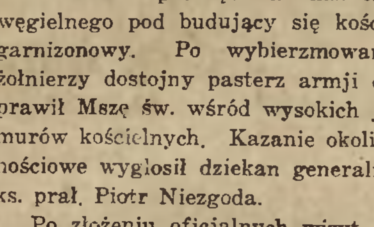
W. P.











ŻYCIE STOLICY

WIECZÓR KU CZCI ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

Staraniem Stowarzyszenia Kobiet Katolickich przy parafji św. Andrzeja dn. 4 października r. b. o godz. 7 i pół wiecz. w sali odczytowej przy ul. Kredytowej 14, odbędzie się wieczór ku czci wielkiego patrona Akcji Katolickiej. św. Franciszka z Asyżu.

Na program złożą się: Referat p. I. Lubowik. pokaz przezroczy z życia świętego oraz recytacje. „Hymn słoneczny" i „Chwalba Boga" św. Franciszka; poezje błog. Jacopone da Todi; fragment z „Boskiej Komedji" Dante Alighieri i urywki z „Kwiatków św. Franciszka" w wykonaniu członków Zespołu Recytacyjnego Sekretarjatu Generalnego Akcji Katolickiej oraz członkiń Stow. Kobiet Katolickich przy parafji św. Andrzeja.

25-CIE STRAJKU SZKOLNEGO

W związku z obchodem rocznicy 25-lecia strajku szkolnego magistrat, na prośbę komitetu obchodu, postanowił asygnować odpowiednie fundusze na urządzenie przedstawienia galowego w Teatrze Narodowym, które odbędzie się 26 b m.

WYRÓWNANIE PENSYJ W PRZEDSIĘBIORSTWACH MAGISTRACKICH

W związku z podjętą przez magistrat warszawski akcję oszczędnościową zdecydowano przeprowadzić nowe przeszeregowanie pracowników. Dotychczas poziom płac niższych kategoryj pracowników w różnych instytucjach nie był jednolity. Przedsiębiorstwa samodzielne, jak tramwaje i gazownia płaciły często o 50 proc. wyższe pensje niż tego samego rodzaju pracownikom instytucyj bezpośrednio podległych magistratowi. Przy angażowaniu nowych pracowników zdecydowano obecnie poziom pensyj wyrównać. W ten sposób uzyska magistrat w ciągu najbliższych kilku lat blisko 5-miljonową oszczędność w swym budżecie.

TAKSÓWKI Z ...BONAMI!

Jedno z warszawskich przesiębiorstw taksówkowych, chcąc zapewne ożywić obroty gotówkowe swych wozów, wprowadza automaty z bonami.

Pomysł polega na tem, że co — 20 pasażerowi, zamiast sumy za przejechany kilometr, wyskoczy w liczniku mile brzmiąca niespodzianka w postaci lakonicznego: „Dziękuję".

Szczęśliwiec trafiający na taki — 20-y kurs, będzie mógł opuścić taksówkę bez troski o należność za jazdę.

Niedość na tem, ów „amerykanizujący" przedsiębiorca warszawski wymyślił pokwitowania, które klienteli swej wydawać będzie po każdym odbytym kursie kierowca taksówki. Kto uzbiera 25 takich poświadczeń — nabędzie prawo do jedno - razowej bezpłatnej jazdy na czas w granicach nie przekraczających 60 minut. Taksówki tego przedsiębiorcy będą się wyróżniały swym wyglądem zewnętrznym. Ponadto każda z nich będzie wyposażona w pewną ilość dzienników różnych odcieni politycznych. Czy pomysł ten ziści nadzieje przedsiębiorcy — pokaże praktyka.

OSZCZĘDNOŚĆ-PRAKTYCZNOŚĆ-POSTĘP

TYM TRZEM ZASADOM SŁUŻYĆ BĘDZIE PIERWSZY ZJAZD PAŃ DOMU!

Grono pań powzięło godną ze wszech miar poparcia, inicjatywę zorganizowania pierwszego w Polsce zjazdu pań domu, którego naczelnem hasłem jest złączenie kobiet polskich „w zbiorowym wysiłku poszukiwania dróg do przetrwania trudnych warunków bytu, aby przez organizację uświadomić nasze panie o doniosłości znaczenia zawodu gospodyni domu i aby pobudzić je do nauki i postępu w tym zawodzie".

Nic słuszniejszego; oddawna już był czas na poruszenie u nas zaniedbanej kwestji praktycznego przystosowania gospodarstwa domowego do warunków bytu, jak to już oddawna uczyniły Czeszki, Dunki, Szwedki, Niemki, a nawet Francuski. Jak dotąd bowiem (nie wstydźmy się przyznać do grzechu!) dzieje się w Polsce naodwrót: większość pań domu, a zwłaszcza młodych gospodyń czyni wszystko, aby warunki bytu podnieść do rozległej skali wymagań gospodarstwa domowego, co w wyniku nie pozwala na związanie końca z końcem, a specjalnie — w końcu miesiąca!

Zjazd Pań Domu ma odbyć się w Warszawie w dniach 21, 22 i 23 października: w programie obrad znajdują się referaty: „O celach i korzyściach zrzeszania się pań domu", o „instytutach gospodarstwa domowego w Polsce i zagranicą", o „zasadach organizacji pracy w gospodarstwie domowem" i t. d. Niewątpliwie referaty te wpłyną w niemałym stopniu na podniesienie się poziomu uświadomienia gospodarskiego naszych pań, ale — przydałby się, ze względów pedagogicznych, jeszcze jeden referat zasadniczy: o „wyplenieniu fałszywego wstydu przy wykonywaniu obowiązków gospodarskich!

Ten fałszywy wstyd w miastach polskich istnieje, niestety, do dziś dnia. Podczas, gdy na ulicach Kopenhagi, Sztokholmu i Pragi Czeskiej roi się w godzinach rannych od skromnie ubranych pań, które z torbami i koszykami w ręku dążą po zakupy u nas, niestety, widok pani domu przy świetle dziennem na ulicy z koszyczkiem—jest rzadkością. Jeżeli nawet wyjdzie sama po zakupy z torbą — przemknie bocznemi uliczkami, aby, broń Boże, „znajomi nie widzieli!". Ten właśnie fałszywy wstyd przy wykonywaniu zaszczytnego obowiązku pani domu —jest niemałą plagą naszego gospodarstwa narodowego.

Zjazd Pań Domu nie może nad sprawą tą przejść obojętnie w imię ogólnego dobra, powinien wpoić w kobiety polskie przekonanie, że praca ich, na polu gospodarstwa domowego, jest pracą zaszczytną o ile hołdować będzie zasadom jaknajdalej posuniętej oszczędności, jaknajmniejszej rozrzutności w wydawaniu pieniędzy, których zdobycie w dzisiejszych czasach jest rzeczą napewno niemniej trudną od „prowadzenia domu".

Cis

Z sali sądowej

„BRAĆ STRZELECKA" SKAZANA NA WIĘZIENIE

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że uczestnikami krwawych rozpraw nożowych lub napadów bandyckich są członkowie związku strzeleckiego, którzy dla większego zastraszenia ofiary, czynią to w... mundurze.

Jeszcze nie została wyświetlona tajemnica strzałów rewolwerowych, jakie padły z wagonu, wiozącego strzelców do Torunia, których ofiarą padł telegrafista kolejowy, gdy znowu dobrane grono trzeleckie zasiadło na ławie podsądnych, oskarżone z art. 51 i 589 K. K. (napad).

Są to: Edmund Świergocki (który dla większego efektu zajął miejsce na ławie przestępców w mundurze strzeleckim), brat jego Stanisław, Piechowski, Trzaska i Jankowski.

Wszyscy oni w maju 1930 r. napadli na Józefa Kucharskiego, od którego zażądali pieniędzy, pod groźbą pobicia. Gdy nie spełnił ich żądania, wówczas na okrzyk jednego z napastników: „Na mój rozkaz bij", powalono Kucharskiego i zadano mu szereg ran.

Na alarm maltretowanego przybyła policja, która zatrzymała napastników.

Za czyn swój „brać strzelecka" odpowiadała przed Sądem Okręgowym.

W czasie zeznań świadków okazało się, że ojciec oskarżonych Świergockich był notorycznym przestępcą i został on zabity w czasie napadu rabunkowego. On to od lat najmłodszych zmuszał swoich synów do napadów.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. To jednak nie wpłynęło na wymiar kary, gdyż zeznania policji aż nadto stwierdziły winę podsądnych.

Sąd Okręgowy po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazujący wszystkich uczestników napadu po 3 lata ciężkiego więzienia.

Powinno to wpłynąć na kierownicze koła związku strzeleckiego, by na przyszłość przeprowadzały większą selekcję wśród swoich członków W

Konkurs awionetek

LOT OKRĘŻNY DOOKOŁA POLSKI

Wczoraj dn. 30 b. m. o godz. 8-ej rano wystartowało 18 awionetek, biorących udział w III Krajowym Konkursie Awionetek. Awionetki startowały w kolejności wylosowanych numerów w odstępach dwuminutowych. Pierwsza awionetka dostała sygnał do startu o godz. 8-ej, a ostatnia o godz. 8.36 minut.

Przed południem na lotnisku w Brześciu wylądowały w następującej kolejności awionetki: pil. inż. Grzeszczyk RWD 4, kpt. Gedgowd JD 2, por. Żwirko RWD 4, Sołtykowski RWD 4, Sido — 1, kpt. Iżycki RWD 4 por. Skrzypiński RWD 2, Rondis RWD 2, inż. Drzewiecki RWD 2, kpt. Orliński PZL 5, inż. Rogalski RWD 2, por. Szczepanik MN 5, kpt. Halewski S — 2, Stefaniuk PWS 5, por. Kowalczyk DWD IV, inż. Krasicki PWS 50, lecąc w dalszą drogę do Grodna.

W Grodnie wylądowały następujące awionetki: inż. Grzeszczyk RWD 4, por. Żwirko RWD 4, kpt. Gedgowd JD. 2, kpt. Iżycki RWD 4, pilot Sido S 1, pilot Tondis RWD 4, pilot Sołtykowski RWD 4, kpt. Orliński PZL. 5, por. Skrzypiński, inż. Drzewieckiego, inż. Rogalskiego, por. Szczepanika, pilota Stefaniuka.

W Lidzie wylądowali: inż. Grzeszczyk, por. Żwirko, kpt. Gedgowd, kpt. Iżycki, pilot Sido. Wszystkie te awionetki wystartowały do Wilna dzie dziś przenocują.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z wtorku

Drobny deszcz. Ciepło. Tor ciężki.

I. Nagr. 2100 zł. Gonitwa z płotami Dyst. 3200 mtr.

1) Jemiota II Grona oficerów 1-go pułku Ul. Krechowieckich (j. Cherubim), 2) Morgat, 3) Partharite, 4) Fijołek. Czas 3.52 łatwo o 6 dł. Tot. 84—21—18.

II. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Konwalja st. „Lubicz" (j. Stasiak), 2) Przebój, 3) Parthian Memories, 4) Imbros, 5) Co Bawi. Wyc. trzy konie. Czas 1.11 w walce o 3/4 dł. Tot. 40—18—18.

III. Nagr 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Firlej A. Budnego (j. Nowak), 2) Cyd, 3) Lancelot, 4) Likurg, 5) Insolente, 6) Fe. Wyc. cztery konie. Czas 1.10 ½ po krótkiej walce o 2 ½ dł. Tot. 261 —90—30.

IV. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr 1) Dr. Oskar M. Bersona (ż. Czernuszenko), 2) Kuwera, 3) Rose Tremiere II, 4) Puck, 5) Roma II, 6) Gazella, 7) Czaruś. Czas 1.47½ bardzo łatwo o 5 dł. Tot. 23—13—21—18.

V. Nagr. 4.000 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Ilbit W. Święcickiego (ż. Nowicki), 2) Fordon, 3) Blue Boy, 4) Moja Miła, 5) Bacarat. Wyc. trzy konie. Czas 1.48 ½ łatwo o 5 dł. Tot. 92—29—19.

VI. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Maraton M. Róga (ż. Jagodziński), 2) Gazelle, 3) Jerry, 4) Cherie. Wyc. sześć koni. Czas 1.13 łatwo o 1 dł. Tot. 36— 17—22.

VII. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1600 mtr 1) Hurysa Grona oficerów 10-go pułku Ułanów (j. Stasiak), 2) Samum, 3) Mousieur de Camors, 4) Gargaron, 5) Gereza, 6) Buława, 7) Fanfara. Wyc. sześć koni. Czas 1.49½ bardzo łatwo o 8 dł. Tot. 51—17—14—22.

VIII. Nagr. Sprzedażna 7.000 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Doryda J. Żółkiewskiego (ż. Dorosz), 2) Bayernland tegoż, 3) Floret, 4) Margaret, 5) Sierżant, 6) Chłopak, 7) Japonja, 8) Nawoj, 9) Bartek, 10) Kunktator, 11) Sternblume, 12) Haszysz, 13) Dreo, 14) Grog. Wyc. sześć koni. Czas 1.14 bardzo łatwo o 3 dł. Tot. 33—75—28—29.

Następne wyścigi dziś.

Radjo

Program Polskiego Radja na sobotę, dnia 4 b. m.

WARSZAWA: 11.05—11.20. Odczyt. p. t. „Współdzielnie szkolne". 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Muz. z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 15.15. Kom. gospod. 16.20. Muzyka gramof. 16.35. „Skrzynka poczt". 17.00—18.00. Program dla dzieci starszych i młodszych. 18.00—19.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00. Rozmaitości. 19.20—19.30. Płyty gramof. 19.30. Feljeton p.t. „Inny świat". 19.45. Centralne Tow. Organizacyj. 20.00. Prasowy dziennik radj. 20.15. Muzyka lekka. 22.00. Feljeton p. t. „Warszawa w przysłowiach". 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.00. Koncert gramof. 15.15. Kom. gospod. 16.15—16.35. Koncert gramof. 16.35. Odczyt p. t. „Starożytne rękodzielnictwo artystyczne". 17.00—18.00 Transm. z Warsz. 18.00—19.00. Naboż z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.20—19.45. „Przegląd polityki zagr. ub. tygodnia". 19.45. Kom. rolnicze z Warsz. 20.15 Muzyka lekka z Warsz. 22.00—22.30. Feljeton z Warsz 22.30—23.00. Koncert gramof. 23.00—24.00 Muzyka tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marjackiej.

POZNAŃ: 7.00—7.15. Zegar z wieży ratusz. 7.30. Gazeta poranna R. P. 13.00—13.05. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Notow. giełdy. 14.15—14.30. Kom. gospod. 17.30. Radjografja. 17.40—18.00. Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 18.00—19.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.15—19.55. Interludjum muz. 19.55—20.15. Dodatek do gazety por. R. P. 20.15—22.00. Koncert z Warsz. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—22.30. Gawęda report. 22.30—2400. Muzyka tan.

KATOWICE: 11.58. Sygnał czasu. 12.05—13.00. Koncert gramof. 16.20—17.00. Koncert gramof. 17.00—17.30. Transm. z Warsz. 17.30—18.00. Skrzynka poczt. 18.00—19.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00. Odcinek powieściowy. 19.30—20.00. „Problemy akustyczne radja". 23.00—24.00 Muzyka tan. z Warsz.

ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY NA KOLEI ELEKTRYCZNEJ

Z dniem 1 października wprowadzony będzie zimowy rozkład jazdy pociągów na kolei elektrycznej Warszawa - Grodzisk oraz na kolei Warsza - Młociny - Łomianki.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Federowicz Seweryn, l. 53 godz. 9½ kośc. Powązk.; Kłopotowski Aleksander, l. 57 godz. 10 kośc. św. Krzyża; Grzelakowski Aleksander, l. 61 godz. 10½ kośc. Św. Trójcy; Jackowska - Załuska Franciszka, l. 82 godz. 10½ kośc. Powązk.; Szyszkowska Stanisława Marja, l. 73 godz. 10½ kośc. św. Aleksandra; Pryfer Zygm. Teofil, l. 26 godz. 12 kośc. Powązk.

BRÓDNO

Michniewicz Kazimierz, l. 61 godz. 10 kośc. św. Jana.

Jaka będzie pogoda?

Rankiem chmurno i mglisto, miejscami deszcz. W ciągu dnia pogodnie. Na północy ochłodzenie, nocą w Wileńskiem, na Podlasiu i na Pomorzu — możliwe przymrozki. Na południu jeszcze dość ciepło przy wiatrach zachodnich.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (sk°sne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmują się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się.
Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.